

"JEŚLI JESTEM JAKIKOLWIEK ARTYSTĄ, TO ARTYSTĄ ŻYCIA CODZIENNEGO" - WYWIAD Z WOJTKIEM "KIDDEM" CICHONIEM



Jak wrażenia po wydaniu *Rap i jego sobowtór*? Na blogu dużo o płycie nie pisałeś, było oczywiście narzekanie i nie doszukałem się pozytywnego akcentu, ale chyba powinienes być zadowolony?

Ulga, że w końcu za mną - ten album przeleżał za długo na dysku i zbyt długo czekałem na to, by w końcu wyszedł do ludzi. W większości z powodu nieogarnięcia producentów i gości. Życie nie zmieniło mi się w żaden sposób. Płyta sobie śmiga w internecie, będę chyba robił wersję fizyczną. Szczerze mówiąc jestem zaskoczony odbiorem, jak do teraz - myślałem, że będzie jak zwykle, czyli "Kidd jest głupi, a tu jeszcze obraża RAP, niech spada". Szczerze mówiąc zacząłem pisać te płyty przed wstąpieniem do Rap Addix i byłem przekonany, że to moja ostatnia płyta rapowa. Miała machać PAPA i to chyba na niej słyhać.

Jak wyglądał proces tworzenia tej płyty?

Bolesnie i mozolnie. Nie chcę pisać nawet. Odpowiedź na pierwsze pytanie chyba sporo mówi na ten temat.

Czy zgodziłbyś się ze stwierdzeniem, że to najlepszy album jaki stworzyłeś?

Nie, ale też nie mi oceniać. Nie słucham siebie za bardzo.



Site Search

POPULAR POSTS



Wywiad z Ensonem
Tak, tak - długo nic się nie pojawiało, blog świecił pustkami i cuchnął rutyną - miałem wakacje. Jednak czas powoli rozruszać tę stron...



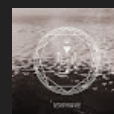
"Jeśli jestem jakimkolwiek artystą, to artystą życia codziennego" - wywiad z Wojtkiem "Kiddem" Cichoniem
Jak wrażenia po wydaniu *Rap i jego sobowtór*? Na blogu dużo o płycie nie pisałeś, było oczywiście narzekanie i nie doszukałem się pozy...

Wywiad z Cruzem i Zaspalem

Na swoim koncercie mają już dwa wspólne albumy. Jeden z nich jeszcze wcześniej nagrał materiał solowy. Szpetni dwudziestolenni, ze świeżymi ...



Kidd - "Rap i jego sobowtór"
Przyznam, że na płytę Wojciecha czekałem jeszcze bardziej niż na Rap Addix i miałem co do niej większe wymagania. Wiedziałem, że musi ko...



Wywiad z Palmer Eldritch & Justyną Sylwią
Zapraszam do sprawdzenia najnowszego wywiadu z zespołem Palmer Eldritch. Justyna Sylwia, Raph i digan, świeżo po premierze *Black To White*...

Palmer Eldritch & Justyna Sylwia "Black To White"

Dzisiaj ze skweru, a dokładniej od duetu

W takim razie z jakiej swojej płyty jesteś najbardziej zadowolony?

ddekombinacji - muzycznie i textowo. Ja coraz mniej słucham rapu obecnie, stąd zadowolenie z ciężkiej warstwy muzycznej. Textowo stanowiła jakiś przełom w pisaniu rapowych linijek jak dla mnie. Nie ma na niej niepotrzebnej linijki - każda jest dla mnie ważna. Może też fakt, że jest tak ekstremalnie oddalona od rapu, a mimo to wciąż jest rapem na ciężkich brejkorach.

Mam takie wrażenie, że oprócz osób zainteresowanych, będących w temacie, Rap i jego sobowtór, MOŻE ktoś sprawdzić ze względu na Laikike1, ze względu na Rap Addix, może jeszcze z innych powodów, ale nie dlatego, że autorem jest Wojtek Cichoń – Kidd. Chciałbym się mylić, ale wydaje mi się, że jesteś bardzo niszowym raperem – niestety. Nie frustruje Cię to? Nie odbiera motywacji do tworzenia? Zwłaszcza, że nagrywasz tak naprawdę już od bardzo długiego czasu. Chyba, że masz inne odczucia, w takim razie mnie popraw.

Nie frustruję. Pisanie / Rap to coś co robię w wolnych chwilach jakieś 10 lat już. Muszę pisać i nagrywać - to wiem. Czy to będzie rap, czy spoken word. Ostatnie kilka lat jeszcze bardziej celuję w zawężanie swojej publiki - *ddekombinacja* może być jednym z namacalnych dowodów. Więcej motywacji do tworzenia dostaję od garstki słuchaczy, którzy czasami wręcz żyją tym co piszę niż od tego jak duże są liczby wyświetleń / odsłuchań / lajków w internecie. Do rapu ostatnio już tylko motywuje mnie bycie w Rap Addix i obcowanie z resztą ludzi ze skweru.

Prowadzisz [skwer.org](#), który można już śmiało nazwać netlabeliem. W tym roku dużo się u Was dzieje, Rowlf cały czas coś składa, CO, Mołotofski z Młodzikiem, spoken wordowy materiał Estragona razem z Palmer Eldritch, Keczaj, Rap Addix, Palmer Eldritch z Justyną Sylwią i Twoja nowa płyta. Ciekawi mnie jak to wszystko wygląda od strony organizacyjnej, jak działa skwer?

No nie ukrywam, że jestem siłą napędową / zarządzającą. Jestem w stałym kontakcie z chłopakami i staramy się tworzyć i puszczać muzykę, która odznacza się na tle tego, co wychodzi w Polsce, jeśli chodzi o niezależny rap czy też elektronikę.

Czy są ambicje, żeby skwer z netlabelu przeistoczył się w większe wydawnictwo, czy odpowiada Wam tak jak jest obecnie?

Zobaczymy. Decydującym czynnikiem jest mój wolny czas, a tego mam coraz mniej.

Teraz cofnijmy się trochę w czasie. Od 2003 roku przemierzasz różne sceny i prezentujesz swoje teksty. Brałeś udział w slamach poetyckich w Chinach, Wielkiej Brytanii, Japonii, Hiszpanii, Ukrainie i innych państwach. Dzięki temu masz pewien kontrast. Powiedz, jak wygląda zainteresowanie tą formą sztuki w porównaniu do Polski?

Slam w Polsce ma teraz 10 lat i uczestniczę w slamach poetyckich w Polsce od samego początku. Jest coraz lepiej, aczkolwiek daleko nam do sceny niemieckojęzycznej czy też amerykańskiej.

Czy masz jakieś szczególnie miłe wspomnienia związane z pobytem, w któryś z tych państw?

Zdecydowanie Japonia - czułem się jak w Blade Runnerze.

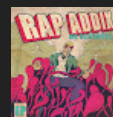
Jak byłeś odbierany przez publiczność? Miałeś ze sobą tłumacza?

Podczas występu mieliśmy puszczane tłumaczenia swoich tekstów w tle z projektora. Wiadomo, że to nie oddaje w pełni tego występu, ale jak to się mówi na tego typu imprezach - *if you don't understand the poem, feel the poem*. Dla nas jak i dla publiczności było to niesamowite doświadczenie - nawzajem uczyliśmy się swoich języków, swojej ekspresji na scenie przy mówieniu swoich textów.

W 2012 roku wydałeś *Działa Zabrane* - pierwszą polską płytę, utrzymaną w stu procentach w koncepcji spoken word. Jest to bardzo ciekawy materiał, zwłaszcza, że przetarłeś pewne nowe ścieżki. W tym roku pojawił się wspomniany już *Olbrzym* Estragona, który również zaliczamy do gatunku spoken word. Myślisz, że ta forma ma szansę stać się chociaż trochę bardziej popularna? Jak w ogóle oceniasz obecną kondycję Polski, jeśli mówimy o tej formie sztuki?

Jest to tak niszowa sprawa że nigdy nie będzie popularna. Sama poezja jest niszowa a tu jeszcze mówienie jej do muzyki - ciężki format. Spoken word, jako forma jest nierozpoznawalna też w Polsce - mówisz, że to

Palmer Eldritch wypłynął singiel zapowiadający najnowszy, nadchodzący materiał, Palmer Eldritch &...



Recenzja "Nie Uciekniesz" Rap Addix

Jesteśmy już ponad tydzień po premierze *Nie Uciekniesz* EP, emocje opadły, więc wypada coś na temat tego krążka powiedzieć. Na pewn...

Estragon & Palmer Eldritch - To oślepiające nieobecne światło [spoken word]

Prawdziwy wyjadacz, jeśli chodzi o slam poetycki w Polsce, Grzegorz Estragon Bruszewski, współpracując z duetem producentów Palmer Eld...

Medium/Galus: Egzegeza - Bangladeszcz [singiel]

Już jutro na świat wyjdzie materiał, który sam Medium nazywa najlepszą płytą. Raper zapewniał, że nagrał album dla wszystkich, nie tylko ...

Piotr "Medium" Kowalczyk - Dowód na istnienie Boga [video]

Wczoraj ukazał się dość długi wywiad, a w zasadzie monolog Medium. Raper opowiada o swoim nawróceniu i refleksjach dotyczących życia i muzyk...

BLOG ARCHIVE

▼ 2013 (33)

▶ październik (1)

▼ wrzesień (3)

"Jeśli jestem jakimkolwiek artystą, to artystą życ...

Kidd - "Rap i jego sobowtór"

"Powoli mam dość rapu.."

▶ sierpień (2)

▶ lipiec (4)

▶ czerwiec (11)

▶ maj (7)

▶ kwiecień (5)

CO CZYTAŁM

AxunArts

Posłuchaj: Eminem "Rap God"
2 godziny temu

MajkOnMajk

Tramwajowi dziwacy
2 godziny temu

Kultura Podwórka

Pono i Wizjonerzy "To Ty jesteś Wizjoner" pionierski projekt polskiego Hip-Hop'u w formule crowdfinding'u

jej do muzyki - często format spoken word, jako forma jest nierozpoznawana też w Polsce - mówisz, że to pisanie poezji z myślą o występowaniu z nią, to oni powiedzą Ci o wieczorkach poetyckich, a to zupełnie co innego.

Z tego co wiem, przygodę ze spoken word zaczynałeś między innymi z Saulem Williamsem. Po jakie tytuły, nazwiska sięgasz aktualnie, kiedy chcesz posłuchać dobrego spoken wordu?

Nie za bardzo szukam teraz rzeczy tego formatu. Ostatnia fajna rzecz, jaką miałem przyjemność słuchać, to *Im New Here* Gil Scota Herona. Płyty spoken wordowych nie wychodzi za wiele. Więcej jest się w stanie odszukać na youtube występów poetów spoken word niż płyt - tu wracamy do tego czy spoken word z muzyką będzie kiedykolwiek popularny - jest tak niszowy, że nie ma szans.

A Polacy? Czy ktoś się wyróżnia, czy jarasz się występami kolegów na polskiej scenie?

Kibicuję wszystkim jak najbardziej - do ulubionych zaliczyłbym Mateusza Andałę, Estragona, Romana Boryczko i Mundzia Niuniu.

Czy planujesz w niedalekiej przyszłości wydać coś w klimacie *Dział Zabronionych*?

Myślałem nad kolejnym albumem spoken wordowym z CO. CO nawet dostarczył mi komplet muzyki na nią. Niestety nie mam czasu się ogarnąć. Ale teraz robi się zimno i ciemno (taki też jest jej klimat) mam nadzieję, że wrócę do pisania czegoś pod jego muzykę. O wiele łatwiej mi napisać rap, niż text spoken wordowy.

Oprócz grania koncertów, rapowania, prowadzisz warsztaty slam poetyry. Powiedz coś o tym, zwłaszcza interesuje mnie współpraca z młodzieżą. Czy spotykasz się z dużym entuzjazmem? Skoro jest to tak niszowa sztuka, to czy młodzież to w ogóle interesuje?

Młodzież musi to dopiero poznać i wtedy zobaczyć, że ją to interesuje. Pisanie nie jest dla każdego, a tym bardziej pisanie i potem występowanie z tym na scenie. Dla młodszych jest to świetna zabawa i warsztat wyobraźni. Dla starszych - odnalezienie swojego głosu, swojej ekspresji - dosyć ważna rzecz w momencie, kiedy zaczyna się wchodzić w 'dorosłe' życie. Bardzo lubię prowadzić warsztaty - jest to jeden z niewielu momentów, kiedy czuję, że to ma sens, że ludzie chcą pisać, dzielić się ze sobą emocjami, spostrzeżeniami. Nie tylko młodzież - w sumie mam za sobą nawet warsztaty z seniorami, które też zaliczam do jednych z bardziej udanych.

Jesteś bardzo ciekawą postacią, ale niestety wydaje mi się, że niedocenianą. Nie zamykasz się jedynie w kulturze hip hopu. Prezentujesz swoje teksty na słomkach, ale bywasz i prowadzącym. Wprowadzasz ludzi w świat spoken word organizując warsztaty, a także czuwasz nad *Spoke 'N Word Festival* od 2005 roku. To pokazuje, że jesteś naprawdę aktywnym i wszechstronnym artystą, a przede wszystkim kreatywną osobą. Nie uważasz, że w polskiej muzyce, rapie i nie tylko, brakuje właśnie tej cechy - kreatywności?

Zdecydowanie brakuje wychodzenia poza swoje bagienko. Może nie kreatywności, tylko właściwe słowo na to coś, czego brak, to innowacyjności. Wychodzenia poza utarte ścieżki. Myślę, że w dużej części jest to spowodowane ignorancją odbiorców i twórców. Jeśli spora część odbiorców nie kojarzy nawet podstawowych płyt rapowych z nieodległej przeszłości, to co dopiero gdybyśmy mieli rozliczać ich ze znajomości innych gatunków muzycznych. W rapie też zawsze zadziwiało mnie, jak bardzo fakt że się coś pisze i działa ze słowem nie ma zupełnie związku z literaturą, czy też krytycznym myśleniem. To co Ci pisze jest dla mnie tak oczywiste i niemożliwe do zmiany, że aż sam się dziwię, że o tym gadamy. Tak po prostu jest. Im bardziej twórca musi liczyć na to, że odbiorca ma go wyżywić, tym bardziej będzie podawał mu na talerzu to, co ten kupi. Zidentyfikuj przeciętnego słuchacza rapu, jego wiek, czytanie, osłuchanie i już możesz się domyślać, jaki rap będzie dominował.

Użyłem słowa *artysta* nie bez powodu. Ostatnio, szczególnie raperom dość łatwo przychodzi żonglowanie tym słowem, mianowaniem siebie artystami lub wręcz przeciwnie - wysmiewanie wydumanego artyzmu, mówiąc, że po prostu robią rap. Pytanie brzmi - czy nazwałbyś siebie artystą?

Artysta kojarzy mi się z kimś, kto z tego żyje albo z kimś, kto mało robi, poza tym swoim abstrakcyjnym dłubaniem w tworzywie. Mówić o sobie per artysta... to jak mówić o sobie poeta... to świat oceni, czy byłeś artystą, czy poetą. Ty rób to, co sprawia Ci frajdę. Jeśli jestem jakimkolwiek artystą, to artysta życia codziennego (śmiech). Sztuka jest rzeczą abstrakcyjną - w realnym świecie logiki zupełnie niepotrzebną, niechcianą, ma funkcję krytyczną i wprowadzającą niepokój. Dla mnie taki ma mieć wymiar. Słowo

8 godzin temu

Po tej stronie muzyki

Deobson - Oddycham

12 godzin temu

Rap w eterze

Rap Sesja | 13 października | II

Eliminacje WBW 2013 | 13.10.2013

21 godzin temu

Blog Mateusza Osiaka

Patronat: StylowyTyp "Tęczowy

Rollercoaster" [zapowiedź]

1 dzień temu

Natalia Kościńska

Październik

4 dni temu

Szymek Muzykant

Quebonafide "Eklektyka" (2013)

1 tydzień temu

Kruk Rap

Planet ANM/EljotSounds - Pas Oriona

1 tydzień temu

skwer.org

Radek Kolago: Po angielsku Madness

2 tygodnie temu

BBC - Radio 1 - Charts - The Official UK Top 40 Albums Chart

Wojtek Cichoń | Wojtek Cichoń aka kidd - official website

Billboard 200 : Page 1 | Billboard

Oficjalna lista sprzedaży :: OLIS - Official Retail Sales Chart

Artysta jest nieco wytarte w naszych czasach, groteskowe wręcz. Nie wyobrażam sobie, że spotykam się z kimś i ten na wczucie mówi mi *Wiesz Wojtek ja nie mogę pracować w kopalni bo jestem artystą. Albo nie mogę siedzieć w biurze bo jestem artystą.* Jeśli jesteś artysta, to zawsze znajdziesz czas i warunki by tą 'artystyczną' część siebie w jakiś sposób pielęgnować.

Jesteś zabiegany, nie masz czasu, organizujesz jakieś slamy w niedalekiej przyszłości, czy może występujesz na scenie? Czym się teraz zajmujesz?

W sobotę [TU](#) coś pogadam, a potem prowadzę kolejną edycję [Spoke'N'Word Festivalu](#).

No i regularne slamy w Warszawie od listopada. Niestety po wydarzeniach we Wrocławiu trochę się boję grania koncertów (śmiech). Znaczący się nie boję, bo kocham grać, tylko jestem sceptyczny o.

(śmiech) Nie byłem niestety, ale już słyszałem milion teorii.

Wszystkie prawdziwe #entropia.

Ale dobrze że Rap Addix pozostaje w tym samym składzie.

Rap Addix pozostanie Rap Addix, jak się uda nam nagrać w tym składzie LP. Biorąc pod uwagę charaktery każdego z nas, to może być wesoło, ale gdyby nie Rap Addix, to już bym to dawno rzucił.

Właśnie miałem pytać o sprawy organizacyjne. Kiedy LP? Kiedy epka z Junesem?

Za wcześniej by mówić. Mamy jutro spotkanie we trójkę z chłopakami - musimy obgadać Wrocław i zastanowić się, co dalej z tym zrobić wszystkim. Sporo ludzi na nas liczyło, a my daliśmy dupy i albo się weźmiemy w garść albo może dajmy sobie spokój. LP zaczniemy jak Soulpete zamknie *So(ul) Raw*, a ja z Junesem? Zobaczymy? Zbliża się ciemny i zimny czas, a to sprzyja pisaniu z tym, że ja muszę jeszcze myśleć o pisaniu pracy doktoranckiej, bo jak nic nie dostarczę do końca tego roku to chyba będę musiał to rzucić.

Co oprócz RA wypuści w najbliższym czasie skwer?

Skwerbombing - składak, gdzie cały skwer się przewija plus różni goście, ale raczej debiuty niż wyjadacze. Producentka Palmer Eldritch z raperami i spoken wordowcami. Superkolektyw jest zamykany przez Zaspala i to może być mocny debiut chłopaków. Jest sporo planów, a czas leci. O niepewnych rzeczach wolę nie mówić, póki nie będą chociaż w 3/4 skończone.

Wracając jeszcze do wspomnianego *Spoken'N'Word Festival*, który prowadzisz. Jak z frekwencją i zainteresowaniem?

Jest dosyć ok, co roku mamy pełen klub, także nie można narzekać. Jest to jeden z większych festiwali spoken word w Europie na wschód od Niemiec, więc spoko.

Właśnie. Czy różni się czymś od tych innych dużych festiwali jak we Francji czy Niemczech?

Różni się tym, że mamy zawsze reprezentantów z aż 6 (czasami więcej) różnych państw w Europie. Każdy reprezentuje inny unikatowy styl poezji spoken word i dostarcza to szerokiego wachlarza doznań. Plus są występy tłumaczone, co bardzo rzadko się zdarza na tego typu imprezach.

Czyli Polska, a dokładnie Warszawa ma już pewną rangę na mapie spoken word? Festiwal jest znany w innych państwach?

Tak. Słyszeliśmy nawet, że nagrodą jest wysłanie na nasz festiwal np. tego, kto wygra mistrzostwa slamowe w danym kraju (w krajach które takie coś organizują).

Czy Twoim zdaniem spoken word jest w jakiś sposób połączony z hip hopem?

Walki poetów trochę przypominają freestyle battle.

Gdyby podłubać i spojrzeć z perspektywy strukturalisty (hehe) to można powiedzieć, że podwalinami dla hip-hopu zajęły się takie postaci, jak Gil Scott Heron i Last Poets, a to co oni robili było czystym spoken wordem.

Dziękuję za rozmowę.



Polec to w Google

🕒 14:58 🗨️ NO COMMENTS

[Nowszy post](#)

[Strona główna](#)

[Starszy post](#)

0 komentarze:

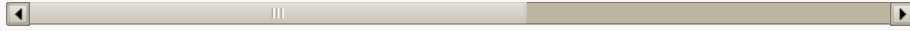
Prześlij komentarz

Wpisz komentarz...

Komentarz jako:

Opublikuj

Podgląd



Subskrybuj: [Komentarze do posta \(Atom\)](#)

Copyright © 2012 Inconvenient Words | Powered by Blogger
Design by Fabthemes | Blogger Template by NewBloggerThemes.com
